

Pierwsza w Polsce

Diecezjalna stacja monitoringu

Tekst i zdjęcia
Andrzej Popielski

Kiedy Kościół zalecił stosowanie systemów alarmowych do ochrony obiektów sakralnych? Niewiele jest osób znających prawidłową odpowiedź, więc podpowiem. Już w 1973 r., czyli o ok. 10 lat wcześniej niż zaczęła w Polsce wykluwać się branża zabezpieczeń technicznych.

Księdza Pawła Tkaczyka poznałem na śląskiej konferencji „Razem bezpieczniej w regionie”. Uznałem, że jest to ciekawy człowiek, a pomysł, który realizuje, zasługuje na popularyzację.

Jest także jednym z nielicznych przedstawicieli kleru rozumiejących ważną rolę zabezpieczeń technicznych w ochronie. Zapracowany historyk sztuki z diecezjalnej komisji ds. zabytków, diecezjalny konserwator zabytków, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Kielcach, a także szef i współtwórca Diecezjalnego Centrum Monitoringu (DCM), pierwszego w polskim Kościele rzymskokatolickim. Nie byłoby tego centrum, gdyby nie on, a także Tadeusz Glita, jego świecki partner, konstruktor i dyrektor ds. technicznych DCM – obydwaj jeszcze stosunkowo młodzi ludzie. To jego twórcy. Tu trzeba zaznaczyć, że kieleckie centrum nie jest technicznie niczym niezwykłym. Wiele firm i agencji ochrony ma centra monitorowania sygnałów alarmowych, tj. wg nomenklatury

branżowej alarmowe centra odbiorcze (ACO), a często przy nich także i obrazów telewizyjnych. Ale na razie jest to jedyne, którego całkowitym właścicielem i zarządzającym jest Kościół. Inwestycja ochronna została zauważona w świecie religii – otrzymała w 2006 r. prestiżową nagrodę Prymasa Polski wręczoną na kieleckich targach Sacro Expo.

Zagłębie zabytków

Na diecezję kielecką przez wiele wieków promieniował Kraków. Była ona zresztą kiedyś częścią diecezji krakowskiej i jest bardzo bogata w cenne za-

Ciąg dalszy dostępny jest w wersji drukowanej nr 1/2009 „sa”

